№ 176. Środa 3. Sierpnia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 3. sierpnia.

Onegdaj w południe podpisane zostały w Wiedniu w ministeryum spraw zewnętrznych preliminarya pokoju z Danią i zawieszenie broni na trzy miesiące przez c. k. austryackiego i królewsko-pruskiego pełnomocników z jednej strony, a król. duńskiego pełnomocnika z drugiej.

Pan Bismark tegoż samego dnia do Gasteinu odjechać miał.

Najjaśn. Pan raczył zaszczycić feldmarszałka i kapitana pierwszej gwardyi łuczników następującem odręcznem pismem:

„Kochany feldmarszałku hrabio Wratislaw! Przed sześćdziesięciu laty wstąpiłeś w szeregi Mojej armii, i przez niezwykle długi ten przeciąg czasu służyłeś tak dostojnym przodkom Moim jakoteż i Mnie samemu, z najwierniejszem poświęceniem i najznamienitszą walecznością. Już przed dziesięciu laty skorzystałem z 50letniego jubileuszu służby Twojej dla zapewnienia Ci wdzięcznego Mego uznania, dziś uznanie takowe ponawiam, obdarzając Cię w dowód Mej przychylności Wielkim krzyżem Mojego orderu świętego Szczepana."

W Schönbrunie, 31. lipca 1864."

Franciszek Józef, m. p."

Po doręczeniu za najwyższem poleceniem przez pierwszego jenerał-adjutanta Imp. hrabiego Crenneville pisma odręcznego i dekoracyi orderowej, Najjaśn. Pan zaszczycić raczył uwielbionego weterana najłaskawszem odwiedzeniem.

W Anglii zamknięta została tegoroczna kadencya posiedzeń parlamentu. Mowa tronowa, którą w całej osnowie podamy, nie wiele wspomina o sprawach zagranicznych, wyraża jednak nadzieję, iż konferencye wiedeńskie doprowadzą do zawarcia pokoju. Na uwagę zaś zasługuje, iż neutralność Anglii z szczególnym naciskiem zaznaczona w niej została.

Jener Kor. austr. donosi z Paryża, iż lord Clarendon przybyć ma do Vichy, z którego to powodu tysiączne wieści o celu tej podróży obiegają. Sardyński zaś jenerał Lamarmora udać się ma do Berlina dla rozpatrzenia się w organizacyi armii pruskiej, której jest wielkim wielbicielem. W Paryżu oczekiwany jest serbski senator Czernobora, jak mówią, w kwestyi następstwa na tron serbski, tudzież w kwestyi zlania się rodziny Obrenowiczów z rodziną Karageorgiewiczów, które to skojarzenie Austrya popiera. Być może, iż przy tej sposobności traktować się też będzie kwestya następstwa tronu w Księstwach Naddunajskich, przyczem znów występuje widmo wielkiego rumuńskiego państwa pod księciem Napoleonem. Przybyli w końcu do Paryża rewolucyjni jenerałowie polscy Bosak i Kruk nie w misyi żadnej, lecz dla doznania krwawego rozczarowania.

Lwów, 2. sierpnia. Wiadomości, które dzisiejsza poczta z Wiednia przyniosła, spodziewać się każą, że pokój z Danią w krótce i stanowczo zawarty zostanie. Tak więc skończy się spór duńsko-niemiecki bez wywołania zatargu europejskiego, jak to z samego początku przewidywaliśmy. Trudności jakieby się jeszcze wykluły, powstać jedynie mogą ztąd, iżby się sprawdziły pogłoski dziennikarskie posądzające rząd duński o tajemne egoistyczne zamiary, o chęć powiększenia swych posiadłości całością lub częścią krajów przez Danią odstąpionych, a przynajmniej o chęć ugruntowania w nich swych wpływów w taki sposób, iżby nowe państwo niemieckie głównie Prusom podlegać musiało. Trudno jednak dać wiarę dziennikarskim tym pogłoskom i podejrzywaniom, chociaż osadzenie Rendsburga, pomimo wyjaśnień pod tym względem udzielonych, nie zadaje fałszu twierdzeniom dzienników niemieckich, a dzienniki berlińskie, nawet półurzędowe, jawnie zapowiadają, iż Prusy z wojny tak krwawej, które ich na tyle ofiar w ludziach i pieniądzach naraziła, z gołą ręką wyjść nie powinny. Zaprzeczyć zaś nie można, iż gdyby rząd pruski, nie poprzestając na moralnej korzyści, którą wspólnie z Austryą odniósł przez wyswobodzenie blisko miliona ludności niemieckiej z pod obcego ucisku, żywić miał zamiary powiększenia swych posiadłości pośrednio lub bezpośrednio przy ostatecznem uregulowaniu losu Księstw zaelbiańskich, postępowanie jego w takim razie wywołaćby mogło zatargi, całą Europę zakłócić mogące. Bo chociażby może żadne z mocarstw niemieckich bezpośrednio przeciwko Prusom nie wystąpiło, to jednak zaprzeczyć nie można, iż takowe ich postępowanie w całych Niemczech wielkieby wywołało oburzenie. Obawiać się zaś wypada ażeby Francya, która dotąd w sporze duńsko-niemieckim zupełnie stała na uboczu, nie wystąpiła stanowczo przeciwko wszystkiemu coby potęgę Prus materyalnie powiększyć mogło. Francya graniczy bezpośrednio z Prusami, ma więc w tem interes ażeby sąsiednie mocarstwo nie powiększało swych posiadłości z naruszeniem dotychczasowej równowagi europejskiej. Wojna zaś z Prusami byłaby we Francyi nader popularna, bo Francuzi czyhają od dawna na lewy brzeg Renu, na dawne arcybiskupstwa kolońskie i trewirskie, które traktat wiedeński Prusom przysądził. Pragnienie dotarcia aż do samego Renu, mniemanej naturalnej granicy Francyi, pragnienie to trapi Francuzów jak moralna jaka choroba, zadaje kłam mniemanemu popieraniu przez Francyę praw narodów, bo przecież ludność posiadłości dzisiejsze pruskie po lewej stronie Renu zamieszkająca, czysto jest niemiecka, dała już tego dowody, iż nienawidzi wszelkie obce panowanie, przechowując świątobliwie najdroższe tradycye dziejów niemieckich. Pomimo tego wojna z Prusami byłaby we Francyi, jak już mówiliśmy, nader popularną, bo imaginacya francuzka zapaliłaby się wnet do pozyskania mniemanej granicy naturalnej Francyi, a Cesarz Napoleon tem skwapliwiejby może wojny tej się chwycił, izby mu nastręczyć mogła sposobności zatarcia porażek, jakie dyplomacya francuzka w interwencyi za Polską i w rozbiciu się proponowanego kongresu poniosła. Prusy zaś w wojnie takowej żadnegoby może sprzymierzeńca nie znalazły. W rzeszy niemieckiej postępowanie ich aż nadto jest niechętnem widziane okiem, ażeby ta po stronie Prus stanąć miała, Anglia tak jak w wojnie duńskiej byłaby neutralną, bo chociaż powiększenie Prus interesom jej wcale nie zagraża, to jednak nie chciałaby się wdawać w wojnę, w którejby słuszności po stronie Prus nie było, Rosya zaś zanadto zajęta jest wewnętrznemi sprawami ażeby o akcyi jakiej na zewnątrz myśleć mogła. Ale wszystko to płonne podobne i nie potrzebne obawy. Pan Bismark wprawdzie kilkakrotnie z tem słyszeć się dał, iż polityka Fryderyka Wielkiego jedynie jest polityką dla Prus właściwą, że granice Prus nader są zle opatrzone, że jedność Niemiec tylko za pomocą żelaza i krwi dokonaną być może. Lecz p. Bismark jest zarazem mężem stanu za nadto znakomitym, wytrawnym i oględnym, azeby nie pojął niebezpieczeństw, jakie polityka zaborcza na Prusy sprowadzićby mogła. Trafnie on przewidział z samego początku wojny duńskiej, iż interwencyi Anglii obawiać się nie ma powodu, trafnie scharakteryzował Anglię, iż to nie jest ta Anglia jak była przed pięciudziesiąt laty, trafnie przewidział, że chęć utrzymania pokoju wszelkie inne względy w Anglii dzisiejszej przemaga. Ta sama bystrość umysłu, która tak dobitnie położenie Anglii oceniła, stawi mu przed oczyma odmienne zupełne położenie Francyi, zwłaszcza tam gdzie interes jej wyraźnieby za wojną przemawiał. Wątpić więc nie można, że Prusy w prawdziwem ocenieniu własnego położenia, o materyalne korzyści z sporu duńskiego dobijać się nie będą, lecz wspólnie z Austryą poprzestaną w chwale, iż prowadziły zwycięzko wojnę z czysto moralnych pobudek. Będzie to nowym węzłem jedności i zgody, który monarchię pruską z Niemcami i z Austryą połączy, i świetne jej obecnie położenie utrwali.

Monarchia Austryacka.

Przemyśl, 31. lipca. *(Wsparcie dotkniętych wylewem wód. — Żniwa. — Szczegóły pożaru.)* Temi dniami był tu c. k. major i fligeladjutant Jego ces. Mości Teodor Majina, który z polecenia Najjaśniejszego Pana rozdzielił sumę 10.000 złr. między mieszkańców okolicy dotkniętych wylewem wód. Tenże opuścił nasze miasto d. 30. lipca, i towarzyszyły mu błogosławieństwa nieszczęśliwych. Część okolicznych nizin ciągle stoi pod wodą. Żniwa już się zaczęły, i zbiory mają być pomyślne, ale prawie wszędzie psują się kartofle z powodu zbytniej wilgoci. Drzewa owocowe zrodziły bardzo obficie. Kolej żelazna uszkodzona przez wylewy wód została już naprawiona. Budowa mostu drewnianego na Sanie postępuje szybko. Sklepienie kościoła Franciszkańskiego, który pogorzał przy ostatnim pożarze jakkolwiek nie przepalone, jest tak porysowane, że jest obawa aby się nie zapadło. Podczas tego pożaru płomień buchający z okien wieży miejskiej przerażający sprawiał widok.

Brzeżany, 1go sierpnia. *(Arcybiskup Litwinowicz. — Propinacya.)* Przed kilkoma dniami przejeżdżał przez nasze miasto Arcybiskup Litwinowicz udając się w odwiedziny do ojca swego proboszcza w Muzyłowie. Gr. kat. pleban miejski z duchowieństwem z najbliższej okolicy oczekiwał na niego w cerkwi parafialnej. Arcybiskup wstąpił do kościoła, podziękował zgromadzonym krótką przemową, i udał się natychmiast na pocztę. Tam był powitany przez p. Fontanę naczelnika powiatu, któremu jak niemniej postmistrzowi p. Jasińskiemu podziękowawszy za troskliwą przezorność, puścił się w dalszą podróż.

Niedawno odbyło się tu wypuszczenie w dzierżawę propinacyi, której połowa czystego dochodu jest głównym dochodem naszej gminy, ale największa oferta była o 4000 złr. niższa od ceny wywołania wynoszącej 19.000 złr. Przyczyną tego były zapewne niskie ceny zboża, tudzież pogłoska prawdopodobnie bezzasadna, że pułk huzarów tu konsystujący będzie gdzieindziej przeniesiony.

(Śledztwo przeciw Polakom w Bernie) obwinionym o popieranie powstania polskiego. jest już według dzienników czeskich ukończone, i rozprawa ostateczna odbędzie sie w ciągu sierpnia. Z pięciu obwinionych, którzy od półroku zostają w areszcie śledczym, czterej są urzędnikami kolei północnej, a piąty pochodzi z Królestwa polskiego i jest internowany.

Anglia.

Londyn. 28. lipca. *(Posiedzenie parlamentu.)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej odpowiedział podsekretarz stanu dla spraw zewnętrznych p. Layard, na zapytanie p. Kinglaka, iż rzad dawniej już oświadczył gabinetowi francuzkiemu, że gotów jest uznać Cesarza Maxymiliana Mexykańskiego jak tylko do Mexyku przybędzie i stolicę państwa w posiadanie swe weźmie. Teraz rzad Królowej oczekuje tylko urzędowej notyfikacyi Cesarza Maxymiliana ażeby go uznać bez względu na prowincye, które jeszcze w powstaniu znajdowaćby się mogły.

Francya.

(Różne wiadomości.) Do *Gazety augsburgskiej* piszą z Paryża pod dniem 28. lipca, iż w Badenie nastąpić ma zjazd Cesarza Napoleona, lecz nie z Królem pruskim, ale z Królem wirtembergskim, W. księciem badeńskim, Księciem sasko-koburgskim i Księciem Augustenburgskim. Zjazd ten przygotować miał poseł wirtembergski p. Mancler, a Król Leopold belgijski ostatecznie go w Vichy zdecydował. *Gazeta augsburgska* podając tę wiadomość sama jej nie wierzy, gdyż Cesarz Napoleon unikać będzie wszystkiego, coby jedność Niemiec na szwank narazić mogło, bo mu na dobrej opinii w Niemczech wiele zależy. W Vichy Cesarz głównie się zajmuje Algeryą, chociaż powstanie już załatwione. Cesarz bada ściśle oficerów, którzy z Algieryi wrócili. Wszyscy zgadzają się na to. iż Arabowie pałają nieubłaganą nienawiścią przeciwko wszelkiemu panowaniu obcego plemienia; nienawiść ta ma powody równie religijne jak narodowe. Dlatego rzad militarny w Algieryi jest konieczny, chociaż rząd takowy trzyma ludność w stanie oblężenia. Jeżeli Francya ma zneutralizować Arabów europejską kolonizacyą, to z czasem Algieryę opuścić będzie musiała.

Włochy.

(Wyjazd papieża do Castel Gandolfo. — Rzad piemoncki prześladuje stowarzyszenie św. Wicentego a Paulo.) Papież w dniu 18go lipca opuścił Watykan i Rzym i udał się do willi Castel Gondolfo, w parę dni później pojechali tamże za papieżem król Franciszek II. neapolitański, kardynał Antonelli, baron Bach. hr. Sartiges i wiele innych znakomitych osób dla złożenia hołdu ojcu swiętemu. Zanim ojciec święty Rzym opuścił miał jeszcze sposobność przemówienia przeciwko checi do walki wieku naszego. Kilku obywateli z Nowego Jorku przypuszczeni do audyencyi papieskiej prosili Papieża żeby kilka słów własnoręcznie napisać raczył na fotografii, która potem wraz z słowami przez Papieża napisanemi w tysiącach egzemplarzy od fotografowana w Ameryce krażyć będzie. Pius XI. chwycił zaraz za pióro i napisał słowa następujące: Mitte gladium tuum in vaginam et Deus pacis erit vobiscum (Schowaj miecz twój do pochwy a Bóg pokoju będzie z wami.

Władze piemonckie prześladują teraz stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo. Raporta prefektów w Liguryi i w Toskanie obwiniają też stowarzyszenia. iż na swych konferencyach agitują przeciwko rządowi i pieniądze zebrane na cele dobroczynne używają na druk pism fanatyzujących lub je do Rzymu jako świętopietrze przesełają. W Florencyi mianowicie domy z najznakomitszych rodzin wzbudzają podejrzliwość rzadu. Głównem przestępstwem stowarzyszeń św. Wincentego tak we Włoszech jak i we Francyi będzie to. iż sprawami swemi same rządzić chcą, bez wmieszania się rządu.

Niemcy.

(Sprawa zajęcia Rendsburga bliska załatwienia.) Berlińska *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, iż na ostatniem posiedzeniu sejmu związkowego objawiło sie usposobienie nader pojednawcze pod względem wypadków w Rendsburgu. Pokojowe wyjaśnienie udzielone przez posła pruskiego sprawiło najlepsze wrażenie i sprawe całą o Rendsburg uważać można jako załatwioną. Saxonia i Hanower złożyły także wyjaśnienia z swej strony, które właściwemu wydziałowi przekazane zostały.

Królestwo Polskie.

Warszawa. 30. lipca. *(Zniesienie wydziału celnego.)* *Dzien. Warsz.* donosi: Stosownie do najwyższej decyzyi, oznajmionej w odezwie p. o. ministra sekretarza stanu z dnia 23. maja (4. czerwca) r. b., Nr. 158 istniejący przy kancelaryi Namiestnika w Królestwie Polskiem, wydział celny ma być zwiniętym, z włożeniem na ministra finansów przedstawienia rządzącemu senatowi, szczegółowych najwyżej zatwierdzonych zasad co do załatwienia interesów celnych w ogólności i w szczególności, o konfiskacie towarów zatrzymanych w Królestwie Polskiem, a to celem wydania zależnych rozporządzeń dla podania do powszechnej wiadomości i wykonania powyższego najwyższego rozkazu, porządkiem przepisanym.

Nadto Jego Cesarska Mość rozkazać raczył: aby sprawy wynikające z ustawy celnej nie były nadal odsyłane do rady stanu Królestwa, a te z nich, które znajdują się już w tejże radzie, aby były ukończone podług poprzednich zasad.

Obecnie towarzysz ministra finansów uwiadomił J. W. Namiestnika Królestwa, że Najjaśniejszy Pan polecić raczył:

aby z pomiędzy interów przez zwinięty wydział celny rozpatrywanych, interesa o konfiskacie towarów zatrzymanych w Królestwie, pozostawione były do załatwienia departamentowi handlu zagranicznego, na tych samych zasadach, jakie są przepisane dla załatwienia podobnych interesów we władzach celnych Cesarstwa, interesa zaś śledcze, o naruszeniu przepisów ustawy celnej, o użyciu broni przez straż graniczną i o okazaniu tejże straży oporu przez defraudantów, aby były po rozpoznaniu onychże przez naczelników okręgowych do właściwych sądów, stosując się do istniejących w ustawie celnej. Nakoniec właściwy rozdział innych interesów wydziału celnego pozostawiony został Namiestnikowi Królestwa, po porozumieniu się z ministrem finansów.

(Adresy duchowieństwa i odezwa biskupa.) *Dzien. warsz.* podaje adresy duchowieństwa dyecezyi Płockiej z dnia 20. czerwca i Greko-Unickiej Chełmskiej, z dnia 9. (21.) czerwca, oraz odezwę biskupa administratora dyecezyi Kielecko-Krakowskiej z d. 8. lipca.

Adres duchowieństwa dyecezyi Płockiej brzmi:

Najjaśniejszy Panie!

Pomyślność narodów przywiązał Bóg do pewnych warunków między któremi niepoślednie zajmuje miejsce, wzajemna ufność i współdziałanie władzy duchownej i swieckiej. Utrwalenie tej harmonii leży w twojem ręku Najjaśniejszy Panie, a pracować usilnie nad jej dalszym rozwojem, jest naszym obowiązkiem. Działać więc w tym kierunku, przypominając ludowi powinne dla władzy panującej uszanowanie i uległość, będzie naszem zadaniem.

Niektórzy duchowni wybiegli po za granice ich powołaniu i charakterowi zakreślone, i przez to ściągnęli na siebie słuszny twój gniew Najjaśniejszy Panie, ale kościół postawiony by rozszerzał Królestwo Boże wśród ludzi, nigdy do tego nie zachęcał, owszem prawa jego w tej mierze zakazujące, są jawne i przedawnieniu nie ulegają.

Ubolewając iżeśmy nie zdołali zapobiedz klęskom kościoła i ojczyzny, w które nas smutne przeciwko twoim rządom wtrąciło powstanie, błagamy Cię Najjaśniejszy Panie, abyś miłościwie tym, którzy Cię obrazili, przebaczyć raczył.

Najjaśniejszy Panie! Bóg włożywszy na monarchów nieskończone trudy, dał im w nagrodę cząstkę swego szczęścia, iż mogą przebaczać. gdy chwila surowości minie — tę chwilę nastręcza Ci Opatrzność Najjaśniejszy Panie! a my sądzimy, iż ją przyspieszamy wyrażeniem żalu za przeszłość, a uległości na przyszłość.

Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości,

wierni poddani (następują podpisy).

Adres duchowieństwa dyecezyi greko-unickiej Chełmskiej brzmi:

Najjaśniejszy Panie!

W czasie, gdy serce Najjaśniejszego Pana przepełnione pragnieniem rozsypania zamierzonych dobrodziejstw na kraj Polski. i uszczęśliwienia jego mieszkańców, w połowie drogi znalazło zawade z przyczyny intryg rewolucyjnych, przez lat trzy wyniszczających tenże kraj; w czasie. gdy wszyscy mieszkańcy Polski po bolesnych wypadkach błagają o przebaczenie i powrót monarszej łaski i opieki; podpisany nominat biskup dyecezyi Chełmskiej obrządku greko-unickiego uznał za rzecz właściwa, łącznie z duchowieństwem siebie otaczającem. podnieść do podnóżka tronu Najjaśniejszego Pana niniejszy najpoddanniejszy adres z oświadczeniem w imieniu całej dyecezyi Chełmskiej ubolewania nad smutnemi wypadkami z zapewnieniem niezmiennej wiernopoddańczej uległości, i z prośbą o przebaczenie winnym a pocieszenie niewinnych.

Oby Bóg Najwyższy i Najlepszy wysłuchał nasze codzienne i nieustające modlitwy o zdrowie i najdłuższe życie Najjaśniejszego Pana dla pomyślności podległych Mu ludów.

(Następują podpisy.)

Odezwa biskupa administratora wikaryusza apostolskiego dyecezyi kielecko-krakowskiej do szanownego duchowieństwa świeckiego i zakonnego tamtejszej dyecezyi, oraz wiernych brzmi:

„Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla „Boga, chociaż Królowi jako przewyższającemu. chociaż książętom „jako od niego posłanym ku pomście złoczyniących a ku chwale „dobrych. Bo taka jest wola boża, abyście dobrze czyniąc usta za„tkali nie mądrych ludzi — głupstwu; jako wolni — a nie jakoby „mający wolność zasłoną złości — ale jako słudzy boży. Wszystkie „czcijcie, braterstwo miłujcie, Boga się bójcie, Króla czcijcie.“ (List 1. św. Piotra, Roz. II.

Te przestrogi natchnione przez Ducha św. dawał pierwszym chrześcianom książę apostołów Piotr św.; dawał je wtedy, kiedy chrześciaństwo poczynało się, otoczone zewsząd poganizmem; kiedy społeczność i jego władza były pogańskie, a jeżeli takie zasady stosowały się do nich, to tem bardziej stosować się mogą do społeczności i władzy w czasach chrześciańskich.

W słowach dopiero przytoczonych zamykają się prawdy, których czas ani żadne namiętności zniszczyć ani odmienić nie mogą.

Jest w nich zalecane posłuszeństwo dla władzy, jest wskazana najwznioślejsza pobudka tego posłuszeństwa, mianowicie, że to się spełnia przez wzgląd na Boga, jest zachęta, abyśmy od wyko-

nywania tej cnoty społecznej nie odstręczali się ani opinią nie mądrych ludzi, ani własną namiętnością, ale wykonywali ją jako wolni tak zewnątrz jako wewnątrz od wszelkiego interesu lub nacisku, jedynie z przekonania i dla zbawienia duszy.

Nie będziemy bowiem zdawać rachunku za władzę, ale za to, czyśmy tej władzy byli posłusznymi. Te zbawienne prawdy zawsze są potrzebne, bo na uszanowaniu władzy i słuchaniu jej ustala się dobro rodziny, gdzie ojciec i matka mają prawo do posłuszeństwa od dzieci, ustala się dobro społeczności, gdzie pojedyncze członki monarsze jako głowie powinni są uległość i posłuszeństwo, ustala się dobro kościoła, gdzie wierni z swoją zwierzchnością stanowią według św. Pawła jedno ciało. Ale szczególniej w naszych czasach te prawdy pilniejsze są do wykonania nad inne.

Wypadki bolesne, które tylu młodzieży przedwczesny grób otwarły, dostatek wyczerpały, przyszłość naraziły na szwank, kraj cały poddały surowemu zarządowi stanu wojennego, są to skutki oporu zbrojnego przeciw władzy rządzącej naszym narodem. Zanadto ciężko zapewne chłostani są w swojem sumieniu ci, którzy pierwsi dali hasło powstaniu, aby im przypominać odpowiedzialność, jaka na nich ciąży.

Teraźniejsze bolesne rany naszego narodu są to widać kary boże za tę rzutność gwałtowną i brak zastanowienia.

Gdy jednak naprawa ludzkiego rodu przez Boga człowieka dokonana daje nam otuchę, że wszelkie złe dobrem zwalczyć można, że jeżeli nasza wewnętrzna odmiana względem Boga nastąpi, to i na zewnątrz wszystko odmienić się może, że jeżeli nabędziemy cnoty posłuszeństwa, cierpliwości, panowania nad sobą, to Najjaśn. Monarcha rządzący naszym narodem zapewni nam dobro, przeszłość puści w niepamięć i nad cierpiącym się wzruszy, przeto my nie zajmując się polityką ludzką, poczynamy jak mówi św. Paweł apostoł w liście drugim do Koryntian w Rozdziale 5. „wszystko z Boga, „który nas z sobą pojednał przez Chrystusa, i dał nam urząd je„dnania, albowiem Bóg był w Chrystusie, świat z sobą jednając, „nie przyczytując im grzechów ich, i włożył na nas słowo zjedna„nia, — miasto Chrystusa tedy poselstwo sprawujemy, jakoby Bóg „przez nas napominał, prosimy miasto Chrystusa pojednajcie się „z Bogiem,“ a tak was upominając słowem bożem, nie mogę was uczyć przeciwko władzy nami rządzącej nieposłuszeństwa i oporu, które tylu nieszczęść stały się przyczyną, ale z urzędu mego jako sługa pokoju miłości i przebaczenia przez Chrystusa nam przyniesionego, wzywam was kochani bracia kapłani, abyście cnotę posłuszeństwa sami wykonywając, powierzonym wam owieczkom ją przypominali, błagając ustawicznie Boga, aby cierpienia wasze stały się nauką doświadczenia na przyszłość i przebłaganiem za grzechy.

Odezwa niniejsza ma być ludowi wiernemu w kościele w pierwszą niedzielę po jej odebraniu odczytana.

(Zwłoki majora Schwartza.) Z Włocławka donoszą, że zwłoki majora Schwartza i jego małżonki odszukane zostały o kilka wiorst od pomienionego miasta i pochowane uroczyście 23go b. m. wieczorem. Książę Wittgenstein przeznaczył był na znalezienie tych ciał po 50 rs. nagrody.

Rosya.

(Reskrypt cesarski do Jego cesarskiej wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, namiestnika kaukazkiego i głównodowodzącego armią kaukazką.)

Wasza cesarska Wysokość!

Szereg świetnych czynów, dokonanych przez sławne wojska kaukazkie pod przewództwem wielu mężnych wodzów, odznaczył długoletnią krwawą walkę, podjętą dla zabezpieczenia posiadłości Naszych, graniczących z krajem kaukazkim, od najazdów łupieżców, dla obrony od ujarzmienia muzułmańskiego współwyznawców Naszych, którzy dobrowolnie poddali swe losy pod opiekę Rosyi, i dla uspokojenia kraju, który oddawna był widownią zatargów wewnętrznych, grabieży i rozbojów.

Na Waszą cesarską Wysokość przypadł godny zazdrości los ukończenia rozpoczętego od półtora wieku dzieła przez podbicie zachodniego Kaukazu i oznajmienia najpierw narodowi ruskiemu, że „odtąd nie pozostało na Kaukazie żadnego niepodległego plemienia.“

Dla uwiecznienia tego świetnego wypadku i na pamiątkę niezmordowanych trudów pomienionych przez waleczne wojska armii kaukazkiej celem osiągnienia tak pomyślnego końca długoletniej walki, poleciłem w dniu dzisiejszym ministrowi wojny:

1. ustanowienie oddzielnego krzyża na pamiątkę zdobycia Kaukazu, którym ozdobieni być mają każdy z oficerów i niższych stopni, mający kiedykolwiek udział w działaniach wojennych przeciwko nieprzyjaźnym plemionom kaukazkim, — i

2. ustanowienie nadto oddzielnego medalu za zdobycie zachodniego Kaukazu wyłącznie dla tych wojskowych, którzy mieli udział w działaniach wojennych w pomienionej części kraju w ostatnich czterech latach od 1859 do 1864 roku.

W nagrodę zaś świetnych czynów wojsk armii kaukazkiej w ostatnim okresie wojny dokonanych, które zakończyły wielkie dzieło zdobycia Kaukazu, poleciłem w dniu dzisiejszym rządzącemu senatowi:

1. Dla niższych stopni wojska regularnego, którzy weszli do służby przed 8. września 1859 r. i mają prawo do pozyskania uwolnienia po wysłużonych 20stu latach, a którzy zostają lub zostawali w składzie armii kaukazkiej do r. 1864, ustanowić piętnastoletni termin wysługi dla pozyskania dymisyi, z zachowaniem im tego prawa i przy przeniesieniu do innych wojsk. po za obrębem kraju kaukazkiego znajdujących się.

Ministrowi wojny polecono zostało wydanie rozporządzeń względem uwolnienia natychmiast wszystkich niższych stopni, którzy do 1. stycznia 1864 r. wysłużyli już 15 lub więcej lat, a nie utracili na mocy prawa tytułu do pozyskania dymisyi,

i 2. Dla wszystkich stopni wojska kozackiego, kubańskiego i terskiego skrócić nadal termina służby wojskowej, zakreśliwszy odtąd dla służby polowej 15, a dla wewnętrznej 7 lat.

Takową wolę Moją poruczam Waszej cesarskiej Wysokości ogłosić powierzonym sobie walecznym wojskom armii kaukazkiej, które nabyły wiecznej sławy i prawa do wdzięczności kochanej ojczyzny naszej, za dokonanie wielkiego dzieła uspokojenia całego kraju kaukazkiego i poddania go berłu rosyjskiemu.

Pozostaję ku Wam na zawsze stale przychylnym

Na oryginale własną
Jego cesarskiej Mości ręką napisano:
„Szczerze Was kochający *Alexander*.“

Dn. 12. lipca 1864 r. w Krasnem Siole.

Pod tąż datą wydane zostały najwyższe za własnoręcznym Jego cesarskiej Mości podpisem ukazy:

I. Do rządzącego senatu: o ustanowieniu dla niższych stopni wojska regularnego, którzy rozpoczęli służbę przed 8. września 1859 roku, i nie utracili prawa do pozyskania uwolnienia po wysłużonych 20tu latach, a którzy zostają lub zostawali w składzie armii kaukazkiej do roku 1864, piętnastoletniego terminu dla pozyskania dymisyi, z zachowaniem im tegoż prawa i w razie przeniesienia do innych wojsk; także o skróceniu dla wszystkich stopni wojska kozackiego kubańskiego i terskiego terminu służby obowiązkowej polowej do lat 15, a wewnętrznej do lat 7.

II. Do ministra wojny: o ustanowieniu medalu srebrnego z napisem: „Za zdobycie zachodniego Kaukazu w latach 1859—1864,“ który noszony będzie na wstędze połączonej orderów Jerzego i Alexandra przez wszystkich wojskowych, którzy mieli udział w działaniach wojennych w tym kraju w ciągu pomienionych lat; oraz oddzielnego krzyża na pamiątkę pokonania Kaukazu dla wszystkich wojskowych, mających kiedykolwiek udział w działaniach wojennych przeciw nieprzyjaźnym góralom kaukazkim, który noszony być ma na piersi bez wstęgi.

Przez najwyższy rozkaz z dn. 14. lipca (v. s.), zarządzający III. wydziałem własnej Jego ces. Mości kancelaryi i naczelnik sztabu korpusu żandarmów, jenerał-major z orszaku Jego cesarskiej Mości ***Potapow***, mianowany został pomocnikiem Wileńskiego, Grodzieńskiego, Kowieńskiego i Mińskiego jenerał-gubernatora i głównego naczelnika gubernii Mohylewskiej i Witebskiej z pozostawieniem w orszaku Jego cesarskiej Mości i w kawaleryi armii; flgiel-adjutant Jego cesarskiej Mości, zaliczony do piechoty armii pułkownik ***Mezencow***, mianowany został pełniącym obowiązki zarządzającego III. wydziałem własnej Jego cesarskiej Mości kancelaryi i naczelnika sztabu korpusu żandarmów z pozostawieniem w godności flgiel-adjutanta i zaliczeniem do kawaleryi armii.

Birż. Wied. w artykule wstępnym swoim między innemi piszą: Szczęśliwy powrót Najjaśn. Pana z podróży zagranicznej, przyjazd do stolicy niektórych i oczekiwany wkrótce powrót innych ministrów i głównych dyrektorów różnych wydziałów, tudzież mężów stanu znajdujących się na urlopie, wywołają zapewne na nowo powiększoną czynność w wyższych sferach administracyjnych, a przeto spodziewać się należy, że wkrótce wejdą w życie liczne projekta reform głównie co do gospodarstwa krajowego, oczekiwane z pewną niecierpliwością w naszym świecie handlowym i przemysłowym.

Ożywiona zagraniczna chęć nabywania naszych papierów i podniesienie się kursu ich na znaczniejszych giełdach zagranicznych świadczą o zaufaniu, jakie pokłada ludność handlowa w pokojowej polityce naszego rządu w sile i wpływie jego, łącznie z widokami innych mocarstw, dla zapewnienia powszechnej spokojności i powstrzymania zgubnego wzburzenia namiętności, które z taką gwałtownością rozszerzyło się w ostatnich latach w Europie.

Uspokojenie Królestwa Polskiego i przywrócenie porządku w zachodnich guberniach postępuje skutecznie, a przeto nadzieja mniej więcej prędkiego zniesienia stanu wojennego w guberniach nawiedzonych rokoszem, staje się bardzo prawdopodobną. Okoliczności sprzyjające rozwojowi handlu wewnętrznego w tej części cesarstwa, który tak ściśle połączony jest z interesami naszego handlu zewnętrznego w portach południowych, zależą wprawdzie od stopnia możności usunięcia w prędkim czasie wszelkich żywiołów nieporządków i zamieszek, jakie wzruszyły fundamenta bytu ekonomicznego w całym zachodnim kraju Rosyi.

Kronika.

(Akt dobroczynności) Rada gminy miasta Lwowa wyznaczyła uchwałą na posiedzeniu dnia 28. lipca r. b. dla Jadwigi Staniekowej wdowy po rusznikarzu z c. k. pułku Arcyksięcia Karola Ferdynanda zabitym przy pożarze dnia 9. czerwca r. b. dar z łaski roczny 120 zł na lat dziesięć.

(Zaraza na bydło.) Do 15. lipca b. r. zaraza na bydło w lwowskim okręgu administracyjnym wybuchła w 7 miejscach, te są: Brody, Smolno, Chmielno, w obwodzie Złoczowskim, Luczka, Wola mazowiecka w obwodzie Tarnopolskim, Stary Łysiec w obwodzie stanisławowskim, i Zniesieniu w ob-

wodzie lwowskim, ustala zaś w Hutnikach od Gaje smoleńskie w obwodzie Złoczowskim.

Jest więc ogółem 23 miejsc dotkniętych zarazą, a z tych 6 przypada na obwód Złoczowski, 8 na Żółkiewski, 7 na Tarnopolski, a po 1 na Stanisławowski i Lwowski, w których na 9?16 sz. bydła, w 275 oborach zachorowało 1074 sz. wyzdrowiało 101 sz. pad o 771 sz. dano na rzeź 121 sz. bydła chorego i 74 podejrzanego o zarazę, a w 11 miejscach, które są: Folwarki wielkie, Smolno, Chmielno, Jakimów, w obwodzie złoczowskim. Kukizów, Wołowin, Jastrzębica, Zawonie, Kupicz wola w obwodzie żółkiewskim, Czernichowce w obwodzie tarnopolskim, Stary Łysiec w obwodzie stanisławowskim jest jeszcze 81 sz. bydła dotkniętego zarazą.

(Kobierzec z kwiatów naturalnych) Przed odjazdem Jej ces. Wysokości Wielkiej księżnej Heleny z Karlsbadu w d. 25. z. m. Rosyanie tamże obecni zamówili u ogrodnika kobierzec z kwiatów naturalnych powiększej części z róż, obwiedziony w koło liściem dębowem, i 21 łokci długości mający i po tym to kobiercu Wielka księżna udała się z pomieszkania do powozu przy odgłosie rosyjskiego hymnu ludu. Kobierzec ten kosztował 168 zł. i został przez W. księżnę zabrany na pamiątkę.

(Wypadek.) „Krak. Ztg.“ donosi, że w Krakowie przy ulicy Wielickiej na Kazimierzu zapadł się w pewnym domu ganek drewniany na pierwszem piętrze i 6 osób które się na nim znajdowały, spadły na podworzec. Szczęściem nikt nie zost ł skaleczony.

(Liczba gości kąpielowych w Szczawnicy.) Od 6. do 30. czerwca b. r. przybyło do Szczawnicy 8? osób w 50 partyach; z tych było: 6 osób z Warszawy 10 z Radomia, 2 z Piotrkowa, 2 z Płocka. 1 z Mołdawii, 1 z Washingtonu, reszta z Galicyi (między temi 7 z Krakowa.) — Od 1. do 15. lipca b. r. przybyło do Szczawnicy 115 partyi, ogółem 183 osób, a mianowicie: 58 osób z Warszawy, 8 z Lublina, 4 z Radomia, 1 z gubernii podolskiej, 1 z gubernii augustowskiej. 1 z Płocka. 1 z Włoszczowy (w Król. Pols.), 3 z Berlina, 3 z Wrocławy (w Prusach), 1 z Be gii, 2 z Kesmarku, 3 z Czerniowiec, reszta z Galicyi (między temi 33 z Krakowa.)

(Nabożeństwo żałobne.) W lwowskiej synagodze miejskiej odbyło sie d. 30go z. mies nabożeństwo żałobne za żołnierzy religii izraelickiej poległych w Szlezwik Holsztynie; każdy z udających się nabożeństwo płacił na wstępie 10 c z czego zebrało się 9? zł. Po strąceniu kosztów przeznaczono jedną połowę tej sumy na fundacyę Gablenz, a drugą na synagogę.

(Świętokradztwo.) W nocy z 2?. na 3?. z m okradziono kaplicę na Woli e pod Lwowem, a mianowicie zabrano s arbon e z wierającą około 30 zł. i 2 cynowe lichtarze. Złodziej usiłował najprzód wyłamać mur, lecz gdy mu sie to nie powiodł wysadził drzwi

(Sztuka drukarska w Lipsku.) Nie wielkie bo tylko 80 0 0 mieszkańców liczące miasto Lipsk, posiada 39 drukarni, w których 14? machin i 6? pras r?e tych w c ag?em a zaję iu

W zakładach tych pracuje 677 zecerów, 7? maszynistów i 92 preserów, czyli 48 ro? o ników, a oprócz tego 24 uczniów, z których 20? kształci się na zecerów, a 4 na preserów

Lipsk posiada dwa p ma, w łacznie sztuce dru ars iej poświęcone, a ? owcie „Ko i spo dent“ i „Archiwa drukarstwa“; ostatnie jest przeglądem cz sto tec nie n m i pul l kacyą u elnie ś i żą, gdyż przed niewielą jes e e d ?ami, pierws y jej zeszyt dopiero ukazał się na widok publiczny.

?ol?wo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

? ? w?ięt go w miesiącu lipcu 1864, przez urząd targowy u tuteiszych piekarzy, ważenia, i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe c.	pieczywo zbytkowe łut.	bułki c.	bułki łut.	chleb biały pszenny c.	chleb biały pszenny łut.	chleb biały żytni c.	chleb biały żytni łut.	chleb razowy pszenny c.	chleb razowy pszenny łut.	chleb razowy żytni c.	chleb razowy żytni łut.
Maciej Gołebiowski	rat.	.	.	1	[illegible]		.	1	6½	1	[illegible]	1	14
Józef Friedrich		1	¾	1	3½	1	6	1	6¼	1	9¼	1	13
Jan Schulz		1	1½	1	3¼	1	"	1	6	1	¼	1	1½
Walenty Hillich	178 m.	1	1½	1	3	1	6	1	6¼	.		1	1¾
Józef Włoszyński	11? m.	1	1½	1	3¾	1	6	1	7¼	.	.	1	13¾
Dymitr Kowenecki	9 m.		2	1	3½	.	.	1	8			1	13½
Łukasz Wrazek	88 m.	1	1½	1	3½		.	1	5½	.	.	.	.
Edward Kröser	43? ¼	1	2	1	3		.	1	7		.	.	.
Jan Müller	17 2/4	1	1½	1	3¼	.	.	1	5½		.		.
Henryk Friedrich	?1 2/4	1	1¾	1	3¼		.	1	6	.	.	.	.
Jan K...	2?8 m.	1	¾	1	3½	.	.	1	6¼	.	.		.
Karol Hasak	217 2/4	1	1¾	1	3½	.	.	1	7½	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz	0 m.	1	1½	1	3¼		.	1	7½	.	.	.	.
R... D...	1?7 m.	.			.	.		1	8	.	.	.	.
Wacław Merwart	719 2/4	1	1½	1	3½	.	.	1	7	.	.	.	.
Franciszek Smoliński	108 2/4	1	2	1	3	.	.	1	6½	.	.	.	.
Krzysztof Hillich	1?2 2/4	1	1½	1	3¼	.	.	1	7	.	.	.	.
Teofil Matuszewski	167 m.	1	1¾	1	3½	.	.	1	6	.	.	.	.
Wacław Gül.	168 m.	1	1¾	1	3	.	.	1	5½	.	.	.	.
Kle...s Bek	166 m.	1	1¾	1	¾	.	.	1	8	.	.	.	.
E Gottlieb	385¼	1	1¾	1	3½	.	.	1	6¼	.	.	.	.
Krakowskie pieczywo:	u Lewickiego	1	1¾	1	3	.	.	1	6½	.	.	.	.
Suma		20	3¾	21	7¾	4	24	22	146¼	3	29	6	82
przeciętnie w lipcu 1864		1	1¾	1	3½	1	6	1	6½	1	[illegible]	1	13½
przeciętnie w czerwcu 1864		1	1¾	1	3½	1	6	1	6¾	1	10	1	13½
a zatem w podniesieniu się		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	.	.	¼	.	¼	.	.

Ostatnia poczta.

Karłowice, 1. sierpnia. Uroczystość rozpoczęcia kongresu serbskiego odbyła się przy najpiękniejszej pogodzie, w śród ogromnego natłoku ludu, radośne wydające okrzyki. Prócz mowy c. k. nadwornego komisarza, która z zapałem przyjęta została, mowę biskupa Masirevica przerywana była ciągłemi okrzykami. Po odbytej uroczystości przyjęcia, deputowani rumuńscy pod przewodnictwem biskupa Joakovica, złożyli petycyę na piśmie.

Mnichów, 1. sierpnia. Gazeta bawarska pisze: Rząd bawarski widzi w obsadzeniu Rendsburga przez wojsko pruskie krok będący w sprzeczności z prawem związkowem, podkopujący władzę i znaczenie związku i postępek zagrażający bezpieczeństwu i udzielności pomniejszych państw związkowych. Rząd przeto bawarski bez wahania dał pełnomocnikowi swemu w Frankfurcie n. M. zlecenie, ażeby domagał się wycofania wojsk pruskich z Rendsburga, a zatem przywrócenia rzeczy do dawnego stanu.

Drezno, 1. sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych interpelowano p. Beusta względem kroków, które rząd saski uczynił w sprawie rendsburgskiej; p. Beust odwołał się do oświadczenia, jakie Saxonia na ostatniem posiedzeniu sejmu związkowego uczyniła. Izba uznała, iż obsadzenie Rendsburga wojskiem pruskiem w skutek nadużycia przeważnej siły, stanowi naruszenie praw związku niemieckiego, i jest obrazą honoru wojsk niemieckich. Następnie izba uchwaliła założyć protestacyę przeciwko temu czynowi przemocy, popełnionemu przez jedno z mocarstw związkowych niemieckich.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. sierpnia.

Hotel George: PP. Hr. Ostensacken K. c. ros. maj., z Petersburga. — Ks. Sanguszko W., z Tarnowa. — Morski F., z Łatoszyna. — Lekczyński C., z guber. Radomskiej. — Hulimka T., z Chłopiatyna. — Michalewski W., z Krakowa. — Radzki P., Unrynkowa. — Łodyński H., z Milatyna. — Raciborski N., z Czerniełcy.

Hotel europejski: Tchórzowski W. c. k. kap., z Stryja. — Jankowski W., z Rosochowacie.

Hotel angielski: Reindl A. c. k. maj. pens., z Wolicy. — Fischer A., z Bessarabii. — Puchalski M., z obwodu Żółkiewskiego.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. sierpnia.

PP: Hr. Ostensaken K. c. ros. maj., do Dresdna. — Ks. Sanguszko W., do Tarnowa. — Brzozowski A., do Dobrosołn. — Herlitt F., do Uniatycz. — Szu l ń i M., do Krzyw go. — Roscowski F., do Tarta owa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	3?6 27	+ 13 8	81 4	południowy sł.	jasno
2. god. po poł.	32? 3?	+ 21 ?	55 6	pol.-zach. "	"
10. god. wiecz.	32? 42	+ 17 2	74 ?	zachodni "	pochmurno

TEATR.

Jutro teatr niemiecki: **„Grande Valse de Luigi Venzano“** nastąpi **„Meister Goldlieb, oder der Hut des Kaisers“**, komiczny obraz historyczny w 2 aktach, tudzież wielka arya z **„Fra Diavolo“** (3 akt.) i **„Die lebendig todten Eheleute“**, komedya w 1 akcie ze śpiewami. Na dochód pana Hermanna Burmeister.

Kurs lwowski.

Dnia 2 sierpnia.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	39½	5	44½
Dukat cesarski	" "	5	41½	5	46½
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	33½	9	46
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	76	1	79
" papierowy rosyjski	" "	1	55	1	57
Talar pruski	" "	1	70	1	72
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	65	75	35
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	38	79	11
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	55	75	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	—	80	75
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	242	50	245	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. sierpnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	72	20
5% pożyczka narodowa	80	45
Losy z 1860 roku	96	25
Akcye banku wiedeńskiego	783	—
" " kredytowego	194	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	25
Srebro	113	35
Dukat pojedyńczy	5	47

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**. *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*